V Niedziela zwykła

Wpisany przez кс. Юрый Марціновіч
07.02.2021 00:00



Mk 1, 29–39 Po wyjściu z synagogi Jezus przyszedł z Jakubem i Janem do domu Szymona i Andrzeja. Teściowa zaś Szymona leżała w gorączce. Zaraz powiedzieli Mu o niej. On podszedł i podniósł ją, ująwszy za rękę, a opuściła ją gorączka. I usługiwała im. Z nastaniem wieczora, gdy słońce zaszło, przynosili do Niego wszystkich chorych i opętanych; i całe miasto zebrało się u drzwi. Uzdrowił wielu dotkniętych rozmaitymi chorobami i wiele złych duchów wyrzucił, lecz nie pozwalał złym duchom mówić, ponieważ Go znały. Nad ranem, kiedy jeszcze było ciemno, wstał, wyszedł i udał się na miejsce pustynne, i tam się modlił. Pośpieszył za Nim Szymon z towarzyszami, a gdy Go znaleźli, powiedzieli Mu: „Wszyscy Cię szukają". Lecz On rzekł do nich: „Pójdźmy gdzie indziej, do sąsiednich miejscowości, abym i tam mógł nauczać, bo po to wyszedłem". I chodził po całej Galilei, nauczając w ich synagogach i wyrzucając złe duchy.
†

Bóg zawsze staje po stronie człowieka

Życie nasze na co dzień jest wypełnione rozmaitymi obowiązkami rodzinnymi i zawodowymi. Każdy człowiek tyle rzeczy ma przecież do zrobienia, tyle problemów, wobec których staje bezradny, bezsilny. Nic dziwnego, że za Hiobem stawiamy pytanie: „Czyż nie do bojowania podobny jest los człowieka? Dni jego czyż nie są dniami najemnika?" (Hi 7, 1).

Zdarza się również, że własne dramaty prowokują w nas pytania: Czy Bóg jest? Czy obchodzi Go to, co się ze mną dzieje? Czy zależy Mu na mnie? Ewangelia odpowiada na nie twierdząco. Ukazuje pośrodku biedy, choroby i opętania ludzi Jezusa, który nie jest obojętny. Bóg w Chrystusie przejął się naszym losem i dźwiga nas z naszymi krzyżami. Staje po stronie człowieka, aby umacniać, pocieszać, budzić nadzieję i wiarę w lepszą przyszłość i spokojniejsze jutro. To prawda, że nie oddala od nas trudów życia, ale pozwala odnaleźć jego smak nawet wtedy, gdy nie układa się ono według naszych oczekiwań. Daje siłę do przyjęcia krzyża. Jest z nami w „naszym bojowaniu", pozwalając na odnoszenie zwycięstw nad uczuciami bezsensu i zwątpienia.

Nam się tylko może wydawać, że Bóg o nas zapomniał. To nieprawda, że jesteśmy Mu obojętni, a On ukrywa się przed nami. Ludzie szukają Go, ponieważ jest im potrzebny jako uzdrowiciel. Widzą w Nim kogoś potrzebnego, chociaż nie dostrzegają, kim naprawdę jest.

Panie Jezu Chryste, naucz mnie ciągle szukać Ciebie, a po tym, jak już odnajdę, dopomóż bym potrafił zatrzymać w sercu. Pamiętaj o mnie zawsze, miłosierny Panie.